

Joanna Magdalena Stopińska

Instytucja «plea bargaining» jako współczesna forma konsensualizmu między przestępcą a ofiarą

Studia Prawnoustrojowe nr 15, 79-93

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Magdalena Stopińska

Katedra Prawa Karnego Materialnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Instytucja *plea bargaining* jako współczesna forma konsensualizmu między przestępcą a ofiarą

Specyficzną formą przyznania się do winy jest instytucja *plea bargaining*, znana anglosaskiemu procesowi karnemu, a więc funkcjonująca w USA, Kanadzie i w prawie angielskim. Idzie tutaj o instytucję wytargowanego przyznania się do winy, która – jak się twierdzi – zrewolucjonizowała anglosaski proces karny¹.

Treścią tej instytucji jest wydobycie od oskarżonego przyznania się do winy w zamian za pewne określone korzyści prawne, na które godzi się oskarżyciel publiczny. Chodzi tutaj o takie kwestie, jak złagodzoną kwalifikację prawną czynu, odpowiedni, ale złagodzony wymiar kary, ograniczenie liczby zarzuconych przestępstw. Dochodzi więc do przedprocesowych negocjacji pomiędzy oskarżycielem a oskarżonym i jego obrońcą. Strony zawierają swoisty układ, który jest zatwierdzany przez sąd i przez ten sąd honorowany. Zatwierdzenie układu ma konstytutywny charakter. Istota omawianej instytucji polega na przyznaniu się oskarżonego do winy w zamian za pewne premie ze strony oskarżyciela na rzecz oskarżonego. Instytucja *plea bargaining* stawia przed procesem inne cele niż określone w art. 2 polskiej ustawy procesowej.

Przyznanie się do winy w anglo-amerykańskim systemie wymiaru sprawiedliwości

W amerykańskiej procedurze karnej obowiązują przepisy, z mocy których, jeśli oskarżony przyznaje się do winy, odpada konieczność przeprowadzenia procesu przed ławą przysięgłych. Sędzia po odebraniu wyjaśnień

¹ J.R. Kubiak, *Wytargowanie przyznania się do winy. „Plea bargaining” w procesie karnym USA, Kanady, Anglii*, „Nowe Prawo” 1980, nr 10.

w formie przyznania się do winy może od razu przystąpić do wymiaru kary. Wielka oszczędność czasu stron procesowych i orzekających sądów jest odpowiedzią na pytanie, dlaczego wykształciła się ta instytucja². W ten sposób w latach 80. załatwianych było w USA ok. 90% wszystkich skazań w sądach stanowych i federalnych³.

Drugą zasadniczą przyczyną wytargowanego przyznania się do winy tkwi w samym systemie amerykańskiego prawa. Jest on bardzo powolny, a uzyskanie w nim skazującego wyroku nawet względem osoby oczywiście winnej jest bardzo czasochłonne i kosztowne, gdyż system dąży do maksymalnej ochrony praw jednostki i przeciwdziałania nadużyciom władzy. Wykształcenie się instytucji wytargowanego przyznania się do winy nie jest zatem przypadkowe – to odzwierciedlenie wartości wyznawanych przez amerykańskie społeczeństwo, w którym głęboko zakorzenił się lęk przed scentralizowaną władzą oraz obawa przed nadużywaniem uprawnień. Społeczeństwo to samo chce uczestniczyć w podejmowaniu decyzji, nadto człowiek ze swoją godnością i prywatnością uznawany jest za wartość nadrzędną, co ma swoje uwarunkowania historyczne. W przeciwieństwie np. do Francji rozwój społeczny opierał się tam na klasycznej liberalnej tradycji angielskiej, a ponadto społeczeństwo składa się z ludzi, którzy wyemigrowali z Europy m.in. pod wpływem nadużyć władzy⁴. Stąd więc w efekcie duża popularność wytargowanego przyznania się do winy jako surogatu tradycyjnego procesu.

W literaturze prawniczej wyróżnia się cztery rodzaje *plea bargainig*⁵:

1. Targowanie się co do rodzaju zarzutów. Gdy zarzucane przestępstwo posiada kilka stopni (zabójstwo, zgwałcenie, rabunek, pobicie itp.), a oskarżonemu zarzucono zabójstwo pierwszego stopnia, to może on wyrazić gotowość przyznania się do zabójstwa drugiego stopnia, unikając w ten sposób przede wszystkim orzeczenia kary śmierci. Oskarżyciel – jeśli się na to godzi – wycofuje pierwszy zarzut i zamiast niego podnosi zarzut zabójstwa drugiego stopnia. W tej sytuacji mieści się również przypadek, gdy w zamian za przyznanie się do winy oskarżyciel wycofuje zarzut popełnienia zbrodni przez oskarżonego i zastępuje go występkiem czy też w jakikolwiek inny sposób łagodzi pierwotne oskarżenie (*bargaining concerning the charge*).

² K. Krajewski, *Instytucja „plea bargaining” w amerykańskim procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1980, nr 6; A. Marek, *Problemy amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości (wybrane zagadnienia)*, „Przestępczość na Świecie” 1985, t. XVIII; idem, *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w niektórych innych państwach*, [w:] *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, pod red. A.J. Szwarcza, Warszawa – Poznań 1993; idem, „Porozumienie” w anglo-amerykańskim procesie karnym i w niektórych państwach Europy Zachodniej, „Państwo i Prawo” 1992, nr 8.

³ W. Pugh podaje podobną liczbę spraw, czyli 80–95%, zob. idem, *Amerykański wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych z komentarzem porównawczym do prawa francuskiego*, „Nowe Prawo” 1987, nr 5.

⁴ Ibidem, s. 92 i 101.

⁵ K. Krajewski, op. cit., s. 99–101.

2. Negocjacje co do wymiaru kary. Sprawca oświadcza, że przyznaje się do winy pod warunkiem, że otrzyma odpowiednią karę uzgodnioną z oskarżycielem (*bargaining concerning the sentence*).

3. Negocjacje co do zarzutów równoległych. Sprawca oferuje swoje przyznanie się do winy w zamian za wycofanie przez oskarżyciela pewnych określonych zarzutów wynikających z tego samego czynu (*bargaining for concurrent charges*).

4. Możliwe jest też targowanie co do liczby zarzutów wynikających z wielości czynów. Oskarżyciel w wyniku układu uzyskuje przyznanie się oskarżonego do czynu, który jest dla niego najważniejszy, a w zamian rezygnuje z innych zarzutów (*bargaining for dropped charges*).

Wspomniany układ między stronami, będący istotą przyznania się do winy, może także dotyczyć innych kwestii, np. rezygnacji przez prokuratora ze stosowania tymczasowego aresztowania, obietnicy niepociągnięcia do odpowiedzialności przysięgi oskarżonego czy jego rodziny.

Praktyka wytargowanego przyznania się do winy do 1969 r. miała charakter poufny, dopiero w 1970 i 1971 r. decyzjami Sądu Najwyższego uzyskała aprobatę i nastąpiło jej zalegalizowanie.

Sytuacja taka była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w orzeczeniu *Santobello v. New York* (1971). W sprawie tej oskarżony doszedł do ugody z oskarżycielem, który miał wycofać pierwotne zarzuty i na ich miejsce podnieść nowy, niższego stopnia oraz pozostawić kwestię wymiaru kary do uznania sędziego (tzn. nie przedstawiać konkretnej rekomendacji). Tymczasem w czasie posiedzenia, na którym miało się odbyć wyrokowanie, zjawił się inny oskarżyciel, który nie wiedział o ugodzie zawartej przez swego kolegę i złożył wniosek o maksymalny wymiar kary (w danym przypadku 1 rok więzienia), co zostało uwzględnione przez sędziego. SN uchylił wyrok, twierdząc, że jeśli przedstawiciel państwa, jakim jest oskarżyciel, uczynił określoną obietnicę, to jest zawsze zobowiązany do jej wypełnienia. Jeśli tego nie czyni, sąd powinien bądź to zezwolić oskarżonemu na wycofanie przyznania się do winy, bądź też nakazać oskarżycielowi wykonanie zobowiązania⁶.

Tym niemniej instytucja *plea bargaining* została poddana ostrej krytyce i uznana za niewłaściwą. W literaturze wskazywano na liczne wady tej instytucji, które są o wiele poważniejsze niż jej zalety, a mianowicie:

a) podnoszono, iż wskazana wyżej praktyka narusza cel postępowania karnego – im bardziej prawdopodobne będzie, że oskarżony jest niewinny, tym bardziej daleko idące koncesje zaferuje mu prokurator, by tylko uzyskać skazanie;

⁶ K. Krajewski, op. cit., s. 96.

b) *plea bargaining* pozwala oskarżonemu na używanie fundamentalnej gwarancji procedury jako narzędzia przetargów⁷;

c) wyrok jest wydawany na podstawie mniejszej liczby informacji niż w tradycyjnym procesie;

d) prokurator przystępuje do negocjacji ze względu na koszty, zawiłość sprawy, a nie faktyczną winę czy niewinność oskarżonego;

e) sędzia zrzeka się na rzecz prokuratora faktycznej kontroli nad procesem w zakresie wymiaru kary⁸.

Instytucja *plea bargaining* wzbudza w doktrynie amerykańskiej poważne kontrowersje. Toczą się ostre polemiki, w których podnosi się, że prowadzi ona do podważenia zasad procesu karnego, zwłaszcza jawności i kontrydiktoryjności oraz wysuwa się wątpliwości co do jej zgodności z konstytucyjną zasadą prawa oskarżonego do obrony⁹. Warto zauważyć, że już w latach 70. Narodowa Komisja Doradcza ds. Zasad i Celów Wymiaru Sprawiedliwości zalecała zniesienie *plea bargaining* do 1976 r., co wszak ze względów praktycznych okazało się nierealne¹⁰. (Jednakże niektóre okręgi sądowe – np. w Południowej Kalifornii, Alasce, w części stanów Oregon i Arizona – wydatnie ograniczyły jej stosowanie, traktując to jednocześnie jako wstępny etap całkowitej rezygnacji z „targów”. Wbrew wcześniejszym obawom okazało się, że w okręgach tych wymiar sprawiedliwości nie załamał się¹¹). Pewnym wyjściem z tej sytuacji jest udział sędziów amerykańskich w merytorycznej ocenie wytargowanego przyznania się do winy. Nim bowiem zaaprobuje on to przyznanie, musi wcześniej zbadać merytoryczne podstawy oskarżenia, a więc zbadać wartość zgromadzonych przez prokuratora dowodów. Podnosi się jednak w piśmiennictwie, że i to może nie wystarczyć, jako że strony zadowolone z układu, jaki zawarły, przekonają do niego sędziego¹². Aby więc wzmocnić pozycję oskarżonego, w amerykańskiej procedurze eksponuje się bardzo udział obrońcy w jego przesłuchaniu. Przyznanie się do winy podczas przesłuchania pod nieobecność adwokata ma walor dowodowy jedynie wtedy,

⁷ Chodzi tu o fundamentalne zasady procesu karnego w systemie *common law*, w tym o gwarancje zwane *Bill of Rights*. Znajdują one dobitny wyraz w konstytucji amerykańskiej, w szczególności w Poprawce VI, która zapewnia każdemu obywatelowi prawo do szybkiego i bezstronnego procesu przed ławą przysięgłych. Szerzej: A. Marek, *Konstytucyjne zasady wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki w perspektywie nauk historycznych i prawnych*, pod red. J. Justyńskiego, Toruń 1988.

⁸ J.R. Kubiak, op. cit., s. 118.

⁹ K. Poklewski-Kozieł, *Instytucje i doktryny prawnopolityczne USA (zagadnienia wybrane)*, Ossolineum 1974, s. 390–422.

¹⁰ A. Marek, *Problemy amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości...*, s. 60; idem, *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć...*, s. 21.

¹¹ Np. w stanie Alaska Prokurator Generalny zniósł *plea bargaining* już w sierpniu 1975 r., cyt. za: J.R. Kubiak, op. cit., s. 119.

¹² K. Krajewski, op. cit., s. 103.

gdy uczynione zostało dobrowolnie, bez nacisków i po wyraźnym zrzeczeniu się obrońcy¹³.

Sam proces negocjacji jest w zasadzie całkowicie nieformalny. Jedyne akty ustawodawcze zawierające pewne przepisy dotyczące *plea bargaining* to Federal Rules of Criminal Procedure, które mają jednak zastosowanie tylko w sądach federalnych. Ponadto dość szczegółowe uregulowanie przewiduje dokument przygotowany przez American Bar Association, noszący nazwę *Project on Minimum Standards for Criminal Justice, Standards Relating to Pleas of Guilty*¹⁴. Zawarte w nim zasady dotyczą przede wszystkim określenia warunków, jakim powinna odpowiadać ugoda, aby mogła zostać uznana za ważną, a ponadto okoliczności, jakie powinien ustalić sędzia, zanim zaakceptuje przyznanie się do winy. Nie ma natomiast mowy o samym przebiegu negocjacji. Dlatego też odbywają się one często na korytarzu sądowym, w gabinecie oskarżyciela czy adwokata, nawet przez telefon, a tylko w wyjątkowych przypadkach w czasie rozprawy. W związku z tym kontrola ich przebiegu jest niezwykle utrudniona.

Należy podkreślić, iż *plea bargaining* występuje w USA w olbrzymiej większości spraw karnych. Zależy to zresztą od stanu bądź też nawet sądu. Niektóre bowiem sądy, a przede wszystkim biura oskarżycieli publicznych mają pewne ustalone reguły dotyczące polityki *plea bargaining*, określające, w jakich okolicznościach jakie następstwa są dopuszczalne. Ogólnie procent ten jest z reguły niższy w sądach federalnych niż stanowych, natomiast większy w okręgach miejskich niż w wiejskich. Z reguły dochodzi on nawet do 95% wszystkich spraw karnych¹⁵. Tak więc znikoma tylko część tych spraw rozstrzygana jest w tradycyjnym procesie przed ławą przysięgłych. W sumie – jak słusznie określają J. Baldwin i M. McConville – *plea bargaining* ma posmak praktyki, w której podstawowe zasady wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych są pomijane ze względów wygody¹⁶. Pozostaje zadać tylko pytanie, kto pierwszy wskazuje oskarżonemu możliwość skorzystania z *plea bargaining* i czyj wpływ jest największy. Okazuje się, że wbrew utartym opiniom największy nacisk na *plea bargaining* wywiera nie policja i prokurator, lecz obrońcy oskarżonych, ich żony (często inspirowane zresztą przez adwokatów), a także współwięźniowie¹⁷.

W Kanadzie, bez oficjalnej legalizacji, załatwianie spraw w drodze uzgodnień praktykowane jest dość szeroko, ale nie tak, jak w Stanach Zjed-

¹³ T. Grzegorzczak, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, cyt. za: B. Zając, *Przyznanie się oskarżonego do winy w procesie karnym*, Zakamycze, Kraków 1995.

¹⁴ K. Krajewski, op. cit., s. 96.

¹⁵ M.O. Finkelstein, cyt. za: K. Krajewski, op. cit., s. 97.

¹⁶ J. Baldwin, M.Mc. Conville, *Negotiated Justice*, Londyn 1977, cyt. za: J.R. Kubiak, op. cit., s. 119.

¹⁷ A.S. Blumberg, *Criminal Justice*, cyt. za: J.R. Kubiak, op. cit., s. 112.

noczonych, a to z uwagi na znacznie mniejszą presję liczby spraw karnych. Szacuje się, że na około 70% spraw, w których oskarżeni przyznali się do winy, blisko połowa tych przyznań jest rezultatem uzgodnień między oskarżycielem i obrońcą oskarżonego. Sędzia z reguły nie jest włączony w te uzgodnienia, tak więc oskarżony do pewnego stopnia działa „na ryzyko”, że sąd zaakceptuje proponowane złagodzenie kary¹⁸.

Instytucja *plea bargaining* pojawiła się też w prawie angielskim. U jej źródeł leży przeciążenie wymiaru sprawiedliwości, który chce skorzystać z możliwości szybkiego rozstrzygnięcia sprawy, natomiast oskarżony liczy, iż zdoła w zamian za swe przyznanie coś wytargować¹⁹. Zjawisko to zagościło w wymiarze sprawiedliwości pod koniec XIX w. i miało ściśle określone przyczyny. Wtedy bowiem z jednej strony wykształciły się wyspecjalizowane służby do zwalczania przestępczości, a z drugiej – zaczęto powszechnie stosować karę pozbawienia wolności w miejsce kary zesłania. Nastąpiło także uznanie prawa do korzystania we wszystkich sprawach z pomocy obrońcy, w efekcie szybko zaczęło się rozbudowywać prawo dowodowe. Spowodowało to dużą czasochłonność tradycyjnego procesu.

W prawie angielskim instytucja *plea bargaining* jest regulowana orzecznictwem Sądu Apelacyjnego w Londynie. W świetle rozstrzygnięć tegoż sądu oskarżony musi mieć swobodę wyboru deklaracji w kwestii winy. Strony toczące proces za pośrednictwem swych pełnomocników muszą mieć swobodny dostęp do sędziego, który jednakże nie może inicjować gabinetowych dyskusji na temat rozstrzygnięcia. Zagadnienie badania dopuszczalności oskarżenia powinno odbywać się jawnie. Nie dopuszcza się przy tym jakiegokolwiek sugestii ze strony sądu co do złagodzenia w zakresie wymiaru kary. Dyskusja w gabinecie sędziego musi być utrwalona w formie stenogramu lub nagrania na taśmie magnetofonowej. Po takiej naradzie obrońca ma obowiązek poinformować oskarżonego o istotnych uwagach, jakie poczynił sędzia w związku ze sprawą. Gdyby sędzia poczynił jakieś uwagi co do rozważanej przezeń kary, to ewentualnie nowy sędzia jest tymi uwagami związany. Obrońca ma też obowiązek poinformować klienta o uwagach poczynionych przez prokuratora. Z sędziami negocjują barysterzy, którzy informują oskarżonych o treści rozmów. Świadomość istnienia tych rozmów jest wśród oskarżonych powszechna, a swoisty rabat na kary istnieje bezsprzecznie. Z *plea negotiations* spotkać się można już po zatrzymaniu podejrzanego przez policję. Zdarza się wówczas, że sprawca może przyznać się do niektórych z zarzuconych mu czynów, a policja w zamian „zapomnieć” o pozostałych.

¹⁸ G.A. Ferguson, D.W. Roberts, cyt. za: A. Marek, „Porozumienie” w anglo-amerykańskim procesie karnym..., s. 63.

¹⁹ A. Światłowski, Zjawisko „*plea bargaining*” (wytargowanie przyznania się) w angielskim procesie karnym, „Palestra” 1992, nr 9–10.

W prawie angielskim znane jest też negocjowanie zwolnienia za kaucją. I tutaj przyznanie się do winy nie jest *quilty plea*, choć niewątpliwie ogranicza możliwości późniejszej obrony.

Jeśli sprawa dojrzała już do wniesienia do sądu, to wtedy *plea bargaining* może mieć między oskarżonym lub jego obrońcą a funkcjonariuszem Crown Prosecution Service. Na tym etapie następuje tzw. *dropping*, czy łagodniejsza kwalifikacja prawna zarzucanego czynu²⁰.

Gdy chodzi o zagadnienie wymiaru kary, w Anglii oskarżyciel nigdy nie proponuje jej wysokości. Ewentualny wniosek w tym przedmiocie mógłby być postrzegany za obrazę sądu. Sędzia proponuje łagodniejszy wymiar kary nie wprost oskarżonemu, ale jego obrońcy.

W kolebce *common law* instytucja *plea bargaining* traktowana jest raczej jako nieoficjalny sposób ułatwiania postępowań karnych. Nie przystaje bowiem do podstawowych założeń procesu, takich jak równość i sprawiedliwość²¹. W przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych *plea bargaining* jest wstydlivym elementem angielskiego wymiaru sprawiedliwości. Według szacunków, na około 90% spraw w sądach pokoju i około 70% spraw w sądach królewskich, w których wyroki zapadły głównie w wyniku przyznania się oskarżonego do winy, 30–40% tych przyznań doszło do skutku na drodze negocjacji między oskarżycielem a obrońcą oskarżonego. Oficjalnie sąd nie jest w to włączony, aczkolwiek sygnalizuje się, iż mają miejsce takie wypadki. Aż 37% ankietowanych, którzy przyznali się do winy w wyniku negocjacji, twierdziło, że czuli się niewinni, ale poszli na kompromis z obawy przed surową karą, jaka mogłaby być im wymierzona w wyniku rozprawy²². Mimo krytycznych opinii przedstawicieli nauki i wątpliwej akceptacji społecznej, praktyka uzgodnień w sprawach karnych w Anglii nie jest szerzej dyskutowana, brak też znaczących propozycji zmian w tym zakresie. Bardziej wyraźna krytyka formułowana jest w Szkocji, gdzie system prawny zbudowano na zasadach, dla których uzgodnienia są obce i nie mają racji bytu.

Porozumienia karnoprosesowe w ustawodawstwach Europy Zachodniej

Porozumiewanie się oskarżenia z obroną na tle przyznania się do winy w postępowaniu przygotowawczym przewidują też regulacje europejskie. Legalizacja negocjacji i uzgodnień w procesie karnym nastąpiła dotychczas tylko w Hiszpanii i Włoszech, mimo że procedury karne tych krajów oparte

²⁰ Ibidem, s. 53.

²¹ Ibidem, s. 54; też A. Marek, *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć...*, s. 24.

²² Tak J. Baldwin i M. McConville, cyt. za: A. Marek, „Porozumienie” w anglo-amerykańskim procesie karnym..., s. 63.

były zawsze na ścisłej zasadzie legalizmu. Tendencja do stosowania technik szybkiego i bezkonfliktowego załatwiania spraw karnych na drodze uzgodnień między stronami przyczyniła się „do zerwania z tradycją inkwizycyjnego procesu i przejścia do bardziej liberalnego systemu, opartego w większym stopniu na kontrydiktoryjności i autonomii stron”²³.

W Hiszpanii tradycyjną instytucją było tzw. *conformidad*, polegające na tym, że po przedstawieniu oskarżonemu aktu oskarżenia mógł on przyznać się do winy, co w wypadku przestępstw zagrożonych karą do 6 lat pozbawienia wolności, przy zgodzie stron, umożliwiało wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy. Ze względu na to, iż oskarżony nie uzyskiwał nic „w zamian”, praktyka ta była rzadko stosowana (maksymalnie 15% spraw)²⁴. W wyniku reformy dokonanej w 1989 r. wprowadzono tzw. postępowanie skrócone, polegające na tym, że w razie przyznania się do winy sędzia śledczy (gdy zagrożenie nie przekracza lat 12, choć w praktyce chodzi o czyny lżejsze) może od razu przekazać sprawę – praktycznie za zgodą oskarżonego – sądowi właściwemu do rozpoznania bez rozprawy. Wprawdzie ustawodawca nie wprowadził wprost „uzgodnienia” między oskarżycielem publicznym a oskarżonym, w szczególności co do kary, ale *implicite* jest ono uzgodnione, gdyż procedura ta zakłada kontakt między stronami, a ponadto oskarżony może złożyć swój podpis na akcie oskarżenia zawierającym wniosek co do kary²⁵.

Początki wprowadzenia we Włoszech *plea bargaining* datują się na 1981 r. Nowy włoski kodeks postępowania karnego z 1989 r. poświęca tej problematyce cały tytuł (II) „Wymiar kary na wniosek stron”. Ze względu na swoiście całościową regulację warto za A. Markiem włoskie *patteggiamento* przedstawić z kilkoma szczegółami. Orzekanie kary przez sąd na uzgodniony wniosek stron możliwe jest tam jedynie w obszarze przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nie wyższą niż 3 lata; kara orzeczona zostaje obniżona o 1/3 i nie może przekraczać 2 lat. W tym trybie strony mogą wnioskować zawieszenie wykonania kary oraz przeprowadzać uzgodnienia odnośnie do kary grzywny.

Sąd może przyjąć propozycję stron i orzec karę w wysokości wnioskowanej, uniewinnić oskarżonego albo uznając, że brak jest podstaw faktycznych lub prawnych, zarządzić dalsze postępowanie karne. W wypadku orzekania na uzgodniony wniosek stron, sąd nie prowadzi postępowania dowodowego, opierając się na aktach sprawy. Uzgodnienie między oskarżycielem a oskarżonym może nastąpić już w toku postępowania przygotowawczego i zostać przedłożone sędziemu śledczemu (a najpóźniej można je zgłosić do rozpoczęcia rozprawy głównej). Akceptacja przez oskarżonego propozycji oskarżyciela

²³ A. Marek, „Porozumienie” w anglo-amerykańskim procesie karnym..., s. 62.

²⁴ Ibidem, s. 63.

²⁵ R. Ortellis, T. Weigend, cyt. za: A. Marek, *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć...*, s. 25–26.

odnośnie do kwalifikacji prawnej czynu i wymiaru kary nie jest w prawie włoskim rozumiana jako założenie przyznania się do winy. Rozwiązania prawa włoskiego skłaniają do szybkiego bezkonfliktowego osądzania sprawców przestępstw, przy czym zachęty dla oskarżonego są znaczne:

- obniżenie kary o 1/3,
- nieorzeczenie kar dodatkowych i innych środków,
- wcześniejsze zatarcie skazania, które przy występkach następuje po 2 latach, a przy zbrodniach po 5 latach, jeżeli oskarżony nie powrócił do przestępstwa.

W procedurach, zwłaszcza zachodnich, akcentuje się często prawo udziału obrońcy w przesłuchaniu klienta, co legalizuje niejako to przesłuchanie, a przez to i ewentualne przyznanie się. Prawo asysty obrońcy przy przesłuchaniach prokuratorskich podejrzanego przewiduje wyraźnie – jak wspomniano – prawo USA. Zna je także obecne ustawodawstwo niemieckie. Również prawo francuskie zakłada, że podejrzanym potrzebuje obrońcy i może być przesłuchany wyłącznie w jego obecności, chyba że zrzeknie się tego, a gdy jeszcze obrońcy nie ustanowił, może odłożyć składanie wyjaśnień, aż do ustanowienia adwokata. Prawo obrońcy do obecności przy przesłuchaniu klienta gwarantuje też kodeks postępowania karnego Jugosławii. Prawo b. ZSRR, a także bułgarskie dopuszcza wprowadzić również obecność obrońcy przy takim przesłuchaniu, ale tylko wtedy, gdy będzie on w ogóle dopuszczony do procesu od momentu przedstawienia zarzutów, co same kodeksy uznają tu za wyjątek. Kodeks postępowania karnego Węgier zezwala z kolei na udział obrońcy w przesłuchaniu podejrzanego jedynie, jeżeli organ procesowy uzna, że nie przedłuża to postępowania²⁶. Ogólnie można stwierdzić, że w procedurach państw Europy Środkowej i Wschodniej asysta obrońcy przy przesłuchaniu klienta nie jest, tak jak w wielu państwach zachodnich, warunkiem niezbędnym – o ile sam oskarżony zeń nie zrezygnuje – dla uznania przesłuchania za legalne.

Institucje konsensualne na gruncie polskiego prawa

W opracowaniach dotyczących porozumień głównym problemem jest to, czy i jakie ramy dla dopuszczalnych porozumień stwarzają aktualnie obowiązujące przepisy polskiego prawa karnego i prawa karnego procesowego. Pojawia się też pytanie: czy za dopuszczalne uznać tylko takie porozumienia, które mają wyraźne albo przynajmniej dostateczne oparcie w obowiązującym prawie, czy też i w jakich ewentualnie granicach można akceptować także porozumienia, które takiego oparcia nie mają? Rozważa się również, czy

²⁶ B. Zajac, op. cit., s. 82.

ramy prawne dla porozumień przewidzianych w kodeksie karnym i kodeksie postępowania karnego są dostateczne, czy też należy jeszcze dokonać w tej kwestii odpowiednich zmian.

W rozważaniach nad dopuszczalnością porozumień w obowiązującej polskiej procedurze karnej przekonywająca wydaje się klasyfikacja przeprowadzona przez S. Waltoś²⁷, który rozróżnia:

a) porozumienia związane z zawieraniem w procesie umów procesowych, przewidzianych wyraźnie przez prawo karne procesowe, inaczej zwane porozumieniami formalnymi;

b) porozumienia związane ze stosowaniem niektórych instytucji prawa karnego lub prawa karnego procesowego, w których element umowy nie jest wprawdzie wyraźnie przewidziany, ale w danej instytucji istnieje pewien dwustronny „luz decyzyjny”, tzn. w ramach takiej instytucji organ procesowy ma do dyspozycji różne warianty, których wybór może być uzależniony od propozycji czy postawy deklarowanej przez oskarżonego, tzw. porozumienia formalne;

c) porozumienia niemieszczące się w granicach jakiegokolwiek instytucji prawa karnego materialnego lub procesowego, nazywane porozumieniami paraformalnymi.

W dwóch pierwszych wskazanych powyżej przypadkach odpowiednie przepisy ani nie przewidują, ani tym bardziej nie wymagają wcześniejszego prowadzenia negocjacji z oskarżonym, ale możliwości takiej nie wykluczają. Uważa się, że negocjacje są więc dopuszczalne i możliwe pod warunkiem mieszcząc się w normatywnym gorsecie przepisów regulujących te instytucje.

Praktyka porozumień w związku ze stosowaniem tych instytucji nie jest wszakże regułą. Rezygnacja z porozumień wynika z tradycji władczego stosowania prawa przez prokuratorów i sędziów oraz chęci szybszego zakończenia postępowania, gdyż negocjacje trzeba nieraz poświęcić więcej czasu. Tymczasem uważa się, że sondowanie zapatrywań oskarżonego (i czasami także poszkodowanego), zwłaszcza co do warunków lub obowiązków, które byłby on skłonny akceptować, bywa wręcz pożądane. Akceptacja taka bowiem bardziej rokuje zrealizowanie warunków lub obowiązków aniżeli ich arbitralne narzucanie²⁸.

Najwięcej wątpliwości wzbudza jednak dopuszczalność porozumień określonych jako porozumienia paraformalne. Nie mieszczą się one w jakiegokolwiek instytucji prawa karnego materialnego czy procesowego i są bardzo różnorodne, wobec czego różna jest także ocena ich dopuszczalności. Rezultaty oceny, czy są one dopuszczalne, będą różne w zależności od konkretnego

²⁷ S. Waltoś, *Dopuszczalność porozumienia się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej*, [w:] *Porozumiewanie się i uzgadnianie...*, s. 49.

²⁸ *Ibidem*, s. 54–59.

porozumienia, jakkolwiek zgodnie akceptowana jest teza, że ocena dopuszczalności tych porozumień jest uzależniona od ich zgodności z określonymi zasadami procesowymi, zwłaszcza z zasadami prawdy materialnej, legalizmu, obiektywizmu, niezawisłości orzekania, prawa do obrony i bezpośredniości, a także od ich zgodności z przepisami prawa.

Zachodzące i mogące zachodzić w procesie karnym porozumienia można dzielić i typizować także wedle różnych innych kryteriów, w szczególności uczestników porozumienia, stadium procesu, treści (charakteru ustępstw).

Według kryterium uczestników interesujący jest przede wszystkim podział porozumień na te z udziałem organów procesowych i pozostałych.

Według kryterium stadium postępowania rozróżnić należy przede wszystkim porozumienia w postępowaniu przygotowawczym (ewentualnie nawet w fazie przed jego wszczęciem) oraz porozumienia na etapie postępowania sądowego (wśród nich porozumienia przed rozprawą, w różnych etapach rozprawy oraz w postępowaniu odwoławczym).

Typizacja wedle kryterium treści musi być bardziej rozbudowana. Wydaje się, że typowym przedmiotem porozumienia jest łagodniejsze ukaranie (po stronie „systemu”) i przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu lub winy (po stronie oskarżonego).

W dawnym procesie karnym, a i dziś przyznanie się niewątpliwie prowadziło do uproszczenia i skrócenia postępowania²⁹. W procesie dawnym ponadto znakomicie upraszczało określenie odpowiedzialności. Później przyznanie się utraciło pozycję królowej dowodów³⁰, pojawiły się za to liczne, dawniej nie znane, porozumienia. Trudno oprzeć się wrażeniu, że niektóre porozumienia jak gdyby „zastępują” przyznanie się do winy, a funkcjonalnie pełnią taką rolę³¹, a w szczególności służą wyeliminowaniu całości, a przynajmniej znacznej części procesu karnego. Systemowo ujmowany wymiar sprawiedliwości dąży przecież niewątpliwie do maksymalnego upraszczania i skracania postępowania karnego – do osiągnięcia założonych celów minimalnym kosztem.

Z kolei inne porozumienia nie „zastępują” w tym rozumieniu przyznania się do winy, ale je „obudowują” – polegają na udzieleniu oskarżonemu określonych korzyści właśnie „w zamian” za jego przyznanie się³².

Na tym etapie należy wyróżnić ważniejsze instytucje konsensualne w polskim procesie karnym publicznoskargowym. Wyodrębnić więc można wielkie grupy porozumień:

²⁹ O historycznej ewolucji roli przyznania się do winy zob. w: B. Zając, op. cit., s. 129–144.

³⁰ S. Waltoś, *Swoboda wypowiedzi osoby przestuchiwanej w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 10, s. 61.

³¹ A.R. Światłowski, *Koncepcja porozumień karnoprosesowych*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 2, s. 57.

³² *Ibidem*.

- Eliminujące rozprawę: (1) formalne – wydanie nakazu karnego, dobrowolne poddanie się karze (art. 335 k.p.k.), postępowanie skrócone, postępowanie mediacyjne; (2) nieformalne – warunkowe umorzenie postępowania karnego; (3) paraformalne – ograniczenie postępowania dowodowego (art. 388 k.p.k.), inne ograniczenia postępowania dowodowego.
- Nie eliminujące rozprawy: (1) formalne – list żelazny, poręczenia; (2) nieformalne – warunkowe zawieszenie wykonania kary, obowiązki przy karze ograniczenia wolności, niektóre postaci czynnego żalu, nadzwyczajne złagodzenie kary z uwagi na postawę sprawcy, świadek incognito; (3) paraformalne – obietnica łagodniejszej kary „w zamian” za przyznanie się, „poza-kodeksowy” świadek koronny, porozumienia dotyczące tymczasowego aresztowania, porozumienia dotyczące kwestii porządkowych³³.

„Porozumienia te – pisze np. S. Waltoś – jako takie zasługują na akceptację z uwagi na przyczynianie się przez nie do przyspieszania procesu, jego ekonomizacji, zapewnienia pokrzywdzonemu większych szans na naprawienie wyrządzonej mu szkody lub zadośćuczynienie, a tym samym na trwałe zakończenie konfliktu między nim a oskarżonym, ze względu na powiększenie stopnia akceptowalności wyroku, skoro na jego treść miał wpływ również sam oskarżony”³⁴.

Ewolucja nieuchronna, będąca wynikiem przekonania, że imperatywny model rozstrzygania sporów zawiązujących się na podstawie prawa karnego nie jest dostatecznie skutecznym środkiem prowadzącym do zmniejszania ciężaru coraz bardziej zalegających spraw karnych w sądach i prokuraturach, *de facto* nie ma dziś zasadności³⁵. Instytucja uregulowana w art. 335 k.p.k. jest bowiem swoistym przejawem dążenia do uproszczenia procedury i przyspieszenia orzekania przy założeniu uprzednio porozumienia się co najmniej oskarżonego z prokuratorem.

Klasyczne przyznanie się do winy w polskim ustawodawstwie to wyżej wspomniana instytucja zwana skazaniem bez rozprawy, a przez praktyków nazywana postępowaniem skróconym.

Instytucja z art. 335 k.p.k. polega na wystąpieniu przez prokuratora z wnioskiem dołączony przez niego do aktu oskarżenia, zatem nie zastępuje tego aktu, lecz jest odrębnym dokumentem procesowym. Dołączyć go może jedynie prokurator, ponadto winien być dołączony wraz z odpisem dla oskarżonego, którego dotyczy, oraz jego obrońcy. Prokurator dysponować musi zgodą oskarżonego na złożenie wniosku o określonej treści. W każdym razie wymogi, jakie stawia ustawa prokuratorowi występującemu z tym wnio-

³³ Ibidem, s. 58.

³⁴ S. Waltoś, *Dopuszczalność...*, s. 63.

³⁵ S. Waltoś, *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 8, s. 25.

skiem, i przesłanki stosowania instytucji karnomaterialnych (art. 335 § 1) nakazują przyjąć, że podejrzany w swoich wyjaśnieniach nie neguje swojej odpowiedzialności karnej za czyny zarzucane mu w akcie oskarżenia³⁶.

Wniosek prokuratora jest aktualny jedynie w sprawach o występki zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą lat dziesięciu. Formalnie nie ma przeszkód stosowania tej instytucji wobec recydywisty, jeżeli czyn jego spełnia wskazany wymóg i zachodzą inne warunki niezbędne do złożenia wniosku. Wniosek winien określać sposób skazania, a prokurator ma tu możliwość wystąpienia (alternatywnie) o „dobrodziejstwa” niezależnie od tego, czy ustawa karna nakazuje zastosowanie w tej sytuacji obostrzenia kary. Do tych „dobrodziejstw” zalicza się:

- a) wymierzenie kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem;
- b) orzeczenie środka karnego z art. 39 k.k. (poza przypadkiem), jeżeli przypisany oskarżonemu występki jest zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności;
- c) warunkowe zawieszenie wykonywania kary, przy czym nie stosuje się go do kary pozbawienia wolności w wymiarze powyżej lat 5, a okres próby nie może przekroczyć 10 lat.

W ramach skazania bez rozprawy można też orzec każdy środek karny przewidziany w art. 39 k.k., poza przypadkiem, o ile istnieją prawnomaterialne podstawy do jego orzeczenia. Jeżeli jednak wniosek sugeruje nadzwyczajne złagodzenie kary za czyn zagrożony alternatywnie karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności i grzywny, możliwe jest orzeczenie środków karnych z art. 39 (tym razem z wyjątkiem pozbawienia praw publicznych), włącznie z przypadkiem, gdyż nadzwyczajne złagodzenie polega wówczas na ograniczeniu do takich środków i odstąpieniu od wymierzenia kary (art. 60 § 7 k.k.).

W art. 335 § 1 sformułowano dwa warunki niezbędne do rozważania dokonania uzgodnień, wynikiem których będzie wniosek o skazanie bez rozprawy. Po pierwsze, okoliczności popełniania przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości. Po wtóre zaś, postawa oskarżonego wskazywać ma, że cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy.

Jeśli chodzi o pierwszy z tych warunków, formalnie ustawa nie wymaga przyznania się podejrzanego do winy, choć podnosi się w doktrynie, że praktyka zachodnia na tle podobnych instytucji wskazuje, iż zgoda oskarżonego może być traktowana jako ekwiwalent przyznania się do winy albo towarzyszyć jej będzie „formalne” przyznanie się, mimo braku wyraźnych zmian w materiale dowodowym między poprzednim a obecnym oświadczeniem dowodowym podejrzanego³⁷. Podkreślić należy w tym miejscu fakt, że zgoda

³⁶ T. Grzegorzczak, *Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, t. 1, Warszawa 1997, s. 26.

³⁷ S. Waltoś, *Nowe instytucje...*, s. 27.

oskarżonego w ujęciu prawa nie oznacza przyznania się do winy, a więc w razie jej cofnięcia (czego nie można wykluczać) nie stanowi bynajmniej „dowodu” w sprawie.

Szczególne unormowanie dotyczące omawianej kwestii zawarto w § 2, gdzie zezwala się na skrócenie postępowania przygotowawczego, gdy w „świetle zebranych dowodów wyjaśnienia podejrzanego nie budzą wątpliwości”. Połączenie tego wymogu z warunkiem określonym w § 1, by okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, wskazuje, że wymagane jest tu przyznanie się do winy³⁸. Tylko bowiem wtedy można jednocześnie założyć, że przy niebudzących wątpliwości okolicznościach popełnienia czynu nie budzą też wątpliwości wyjaśnienia podejrzanego. Skrócenie dochodzenia nie jest zatem możliwe, dopóki nie ustalono, że czyn zabroniony rzeczywiście został popełniony, jak on wyglądał oraz kto się go dopuścił i że podmiot ten może ponosić odpowiedzialność karną; niezbędne jest tu także ustalenie rozmiarów ewentualnej szkody i zebranie niezbędnych danych o podejrzanym stosowanie do wymogów art. 213 k.p.k.³⁹, a ponadto przyznanie się podejrzanego niebudzące – w świetle tych ustaleń – wątpliwości.

Wymóg drugi, czyli postawa oskarżonego wskazująca na osiągnięcie celów postępowania mimo nieprzeprowadzenia rozprawy, to konieczność rozważenia w świetle materiału dowodowego stosunku oskarżonego (podejrzanego) do czynu i do pokrzywdzonego. Chodzi bowiem o zrealizowanie wszystkich celów procesu wskazanych w art. 2 § 1, w tym i uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. „Postawa oskarżonego”, która ma wskazywać na osiągnięcie celów postępowania karnego bez przeprowadzenia rozprawy, to m.in. skrucha, chęć naprawienia wyrządzonej przez oskarżonego szkody i zadośćuczynienie za krzywdę moralną. Taka postawa potwierdza dobrowolne przyznanie się oskarżonego do winy. Niezależnie od tego, czy istnieją podstawy do zastosowania art. 46 k.k.⁴⁰, sąd może zasądzić naprawienie szkody w całości lub w części albo zobowiązać oskarżonego do stosownego trybu życia. Przepis art. 341 § 3 k.p.k. stosuje się odpowiednio.

System porozumień istniejący w różnych procedurach karnych normowany jest rozmaicie, od najbardziej znanych systemów jak *plea bargaining* w ujęciu amerykańskim i anglo-walijsko-szkockim, przez włoskie *patteggiamento*, francuskie dobrowolne poddanie się karze czy hiszpańskie *conformidad*.

Rozwiązanie przyjęte w art. 335 k.p.k., określane mianem dobrowolnego poddania się karze, nie przypomina analogicznej instytucji francuskiej, zakładającej wpłatę określonej przez sędziego kary grzywny, równoznacznej

³⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Kraków 1998, s. 669.

³⁹ S. Waltoś, *Nowe instytucje...*, s. 29.

⁴⁰ Przepis ten reguluje kwestię orzekania przez sąd – na wniosek pokrzywdzonego lub innej uprawnionej osoby – obowiązku naprawienia szkody jako samoistnego środka karnego, wyszczególnionego w katalogu środków karnych (art. 39 pkt 5 k.k.).

z przyznaniem się do winy także dla potrzeb przyszłego ustalenia ewentualnego powrotu do przestępstwa. Rozwiązanie to przypomina włoskie *patteggiamento*, gdzie zakłada się uzgodnienie między oskarżeniem i obroną wspólnej propozycji kary, przy czym ów wspólny wniosek o skazanie nie jest równoznaczny z przyznaniem się do winy. Przypomina też hiszpańskie *conformidad*, gdzie oskarżony poprzez podpis na akcie oskarżenia godzi się na ukaranie go w określony sposób, ale zakłada się tu wymóg przyznania się oskarżonego do winy. W ujęciu art. 335 k.p.k. wniosek nie jest wspólny, ale składany za zgodą oskarżonego i określający sposób skazania, choć formalnie, przynajmniej w sytuacji opisanej w § 1, nie jest przyznaniem się do winy. Można zatem zauważyć tu elementy obu wskazanych instytucji obcych.

Summary

Plea bargaining institution as a form of agreement between criminal and victim

Key words: plea bargaining, negotiation, prosecution, defender.

This article discusses the question of plea bargaining, known also as plea agreement, plea deal or copping a plea, which is a form of agreement between criminal and victim. Plea bargaining is a particular means of allowing the accused to confess his guilt, known to English courts of law, used in the USA, Canada, and naturally, England. Its aim is to allow the accused to confess to his guilt in return for certain legal benefits, agreed upon by the prosecutor. We are speaking here about lesser charges, lighter than the maximum sentence. Understandably, before-process negotiations must take place between prosecutor and both lawyer and accused. Both sides reach an agreement which is approved and honoured by the law court. A plea bargaining gives criminal defendants the opportunity to avoid sitting through a trial risking conviction on the original more serious charge. A typical example in Polish law is the article number 335 code of penal procedure. To some extent it is similar to the Italian *patteggiamento* or the Spanish *conformidad*.